CENA NUMERU 5 ZŁ.

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 244 (408)
CZWARTEK
8 września 1949 roku
Wsch. sł. 5.45, zach. 19.27

Apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju

Międzynarodowy dzień walki o pokój

manifestacją potęgi obozu postępu

Stały Komitet Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju ogłosił apel, w którym czytamy m.in.:

Ratyfikacja Paktu Atlantyckiego, postanowienie przywrócenia katom świata w Niemczech Zachodnich i w Japonii ich potęgi i uzbrojenia, wszechstronne popieranie największych wrogów własnych narodów, pomoc udzielona Tsaldarisowi w związku ze zbrojną interwencją przeciwko ludowi greckiemu, ogniska pożarów, zapalone i podtrzymywane przez kolonizatorstwo — wszystko to wskazuje na poszukiwaczy krwawych przygód w osobach fabrykantów paktów, przedstawionych z całą hipokryzją, jako paktów obronnych.

Już przywódcy tej gry przymierzy wojennych i ciągłych prowokacji wtrącają swoje narody w hędzę, pod straszliwym ciężarem nowego wyścigu zbrojeń.

Ci, którzy dążą do awantury wojennej, wywołują wszędzie terror policyjny i zagrażają wolności narodów. W koloniach zwiększają oni wyzysk i ucisk.

Chcieliby oni pchnąć ludzkość do najbardziej morderczej z wojen. **Nie jest to już jednak rok 1914, ani 1939. Siły pokoju znacznie wzrosły dzięki zwycięstwu nad faszyzmem.**

Dziś leży w mocy ludów powstrzymanie wyciągniętego ramienia zbrodniarzy wojennych.

Setki milionów mężczyzn i kobiet, złączonych bez różnicy poglądów, wyznania, cywilizacji lub koloru skóry — **skupiły się już wokół Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.**

Ludy w ponad 72 krajach, rozrzuconych po wszystkich częściach świata, organizują trwałe siły pokoju.

W licznych krajach, szczególnie we Francji i we Włoszech, podpisane przez miliony ludzi petycje i wzniosłe manifestacje, przeciwstawiły się coraz gwałtowniejszym wystąpieniom podżegaczy wojennych.

Podjęta przez siły pokojowe akcja wywarła korzystny wpływ na zwołanie Konferencji czterech wielkich mocarstw i na jej rezultaty.

Sytuacja, wytworzona przez podżegaczy wojennych, wymaga jednak coraz szerszej i coraz silniejszej akcji.

Oto powód, dla którego Komitet Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju postanowił zorganizować 2 października.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ WALKI O POKÓJ

Dzień 2 października powinien zapoczątkować nowy zryw sił pokoju i wzmocnić ich zbawienną działalność.

W dniu 2 października powiecie wojnie: **N I E.**

Mężczyźni i kobiety z całego świata:

Wykażmy w olbrzymiej manifestacji światowej niezwyciężoną potęgę Zwolenników Pokoju.

Odmówmy dźwigania ciężaru coraz większych budżetów wojennych.

Pracownicy fizyczni i umysłowi, mężczyźni i kobiety niezależnie od wieku i stanu, niezależnie od wyznania i zapatrywań —

NARZUĆMY POKÓJ.

Zjednoczeni w akcji — będziemy niezwyciężeni.

Wygramy walkę, o pokój, walkę o życie.

Komitet Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju

Jedność ludowa

Długo oczekiwana przez wszystkich chłopów decyzja o zwołaniu wspólnego posiedzenia Rad Naczelnych została wczoraj ogłoszona w prasie ludowej.

Wspólna Rada Naczelna obu Stronnictw poweźmie decyzję o Jedności Ruchu Ludowego i powoła Komitet Jedności Ruchu Ludowego.

Długoletnie rozbicie organizacyjne zostanie w ten sposób zakończone, ale nie w tym leży najważniejszy sens jedności ludowej.

Najistotniejszym dla wszystkich chłopów ludowców jest fakt, że w ciężkiej walce z nosicielami ideologii wstecznej w ruchu ludowym, lewica ludowa potrafiła przekonać masy chłopskie o takich podstawowych dla ruchu ludowego prawdach jak:

1) Nie ma władzy ludowej w Polsce bez sojuszu i braterskiej współpracy z klasą robotniczą.

2) Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją niepodległości naszego kraju.

3) Przebudowa ustroju rolnego przez szerokie zastosowanie spółdzielni pracy i wymiany jest jedyną drogą do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej.

Sama jedność organizacyjna nie miałaby żadnego znaczenia bez jedności ideologicznej.

Szeroka dyskusja, jaka toczyła się w SL i PSL na temat walki z przenikaniem ideologii burżuazyjnej do ruchu ludowego wykazała, że podstawowe masy chłopskie nie dały się oszukać fałszywym przyjaciołom ludu z obozu agrarystycznego. Agraryzm został zdemaskowany, jako próba ujarzmienia chłopów mało i średniorolnych przez kapitalistów, jako próba skłócenia z sobą chłopów i robotników, a więc jako pośrednia droga do przywrócenia władzy burżuazyjnej.

Masy chłopskie, odrzucają z całą stanowczością wszelkie kompromisy z prawicą, bo bogate są w doświadczenia, jakie zdobyły w okresie drugiej niepodległości.

I wtedy przecież bez przerwy mówiło się o jedności chłopskiej i ciągle robiono zabiegi o stworzenie jednego stronnictwa. Dlaczego wszystkie te próby nie doprowadziły do właściwych rezultatów?

Pomijając dywersyjną robotę agentów piłsudczyzny nie rozwiązano nigdy do końca zagadnienia: kogo ruch ludowy ma reprezentować? Czy 90 proc. wsi, tj. chłopów mało i średniorolnych ciążących ze zrozumiałych względów do sojuszu i współpracy z robotnikami, czy 10 proc. bogaczy wiejskich ciążących również ze zrozumiałych względów do burżuazji.

Dziś chłopi sami dali odpowiedź: zjednoczony ruch ludowy będzie reprezentował podstawowe masy chłopskie.

Nasze miejsce jest tylko w jednym obozie, w obozie postępu i walk o pokój, razem z robotnikami i inteligencją pracującą.

S. OLSZEWSKI

Nowy sukces polskich robotników

Przemysł budowy maszyn ciężkich

wykonał plan trzyletni

29 sierpnia br. przemysł budowy maszyn ciężkich, wykonał tak pod względem ilościowym, jak i wartościowym, 3-letni plan produkcyjny. Pod względem ilościowym wykonano plan w 100 proc., wartościowo natomiast w 105,5 proc.

Przedterminowe wykonanie planu zawdzięcza się rozszerzeniu ruchu współzawodnictwa pracy i znacznemu podniesieniu wydajności. Ilość współzawodniczących w zakładach pracy podległych Centralnemu Zarządowi Budowy Maszyn Ciężkich, wzrosła obecnie do 75 proc. ogółu załogi. Produkcja w roku 1949 przekroczyła poziom przedwojenny o 160 proc., przy równoczesnym bardzo poważnym wzroście wydajności.

Okres realizacji planu 3-letniego w przemyśle budowy maszyn ciężkich znamionuje rozwój produkcji urządzeń i maszyn, potrzebnych dla inwestycji przemysłów kluczowych. M.ni. wskaźnik produkcji kotłów wodnorurkowych, wynosi w stosunku do roku 1947 — 440, suwnic — 200, konstrukcji mostowych i budowlanych — 180, urządzeń i maszyn dla przemysłu hutniczego, chemicznego i węglowego — 170, dźwigów portowych — 160 oraz kotłów parowozowych — 140.

W toku realizacji planu 3-letniego rozszerzono znacznie zakres wytwórczości, **rozpoczynając produkcję urządzeń i maszyn nie wytwarzanych dotąd w kraju, jak: okrętowe maszyny napędowe i pomocnicze, paleniska pyłowe, urządzenia do produkcji spirytusu bezwodnego, aparatury do produkcji butanolu, duże instalacje chłodnicze, nowoczesne urządzenia transportowe i szereg innych.**

Oświadczenie Wilhelma Pieck'a

W interesie własnym Niemców

leży czuwanie nad rozwojem pokojowych stosunków z Polską

BERLIN PAP. 5 bm. w gmachu Niemieckiej Rady Ludowej w Berlinie odbyła się przy udziale licznych dziennikarzy niemieckich i zagranicznych konferencja prasowa, na której delegaci niemieccy, którzy powrócili z Kongresu Bojowników o Wolność i Demokrację w Warszawie podzielili się ze zgromadzonymi dziennikarzami swymi wrażeniami z Kongresu i Polski.

Delegaci złożyli obszerne sprawozdanie o przebiegu Kongresu, o serdecznym przyjęciu zgotowanym im w Warszawie i o postępach odbudowy

W interesie własnym Niemców — powiedział m. in. Wilhelm Pieck — **leży czuwanie nad rozwojem pokojowych stosunków z Polską.** Podkreślam, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, jak i premier rządu polskiego Cyrankiewicz **z całym zrozumieniem odnoszą się do walki, prowadzonej przez postępową część społeczństwa niemieckiego o demokratyzację nowych Niemiec.**

Wyjechałem z Warszawy — powiedział dalej Pieck — z głębokim przekonaniem, że naród niemiecki wyświadczy sam sobie największą przysługę, jeśli odrzuci głosy i podszepty tych kół, które dążą do wbicia klinu między Niemcy i Polskę. Nowa wojna — stwierdził Pieck — zniszczyłaby to wszystko, co pozostało jeszcze w Niemczech po drugiej wojnie światowej.

Nowy rząd węgierski

BUDAPESZT, (PAP). — 2 bm. odbyło się posiedzenie rządu węgierskiego, który w związku z wejściem w życie nowej konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej, postanowił podać się do dymisji.

Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej przyjęło do wiadomości dymisję rządu węgierskiego i powierzyło dotychczasowemu premierowi Iszytvanowi Dobi utworzenie nowego rządu. Premier Dobi utworzył gabinet w dotychczasowym składzie bez jakichkolwiek zmian. W dniu 5 bm. nowy rząd węgierski złożył przysięgę

Brutalna napaść policji włoskiej

na robotników w pobliżu Mediolanu

RZYM, (PAP). — Ośrodek włoskiego przemysłu hutniczego Sesto Ban Giovani w pobliżu Mediolanu, był 5 bm. widownią poważnego starcia pomiędzy robotnikami, a policją, które trwało prawie cały dzień.

Około 12 robotników zostało postrzelonych, a dziesiątki odniosło rany i kontuzje od uderzeń pałek i kolb karabinowych. 4 agentów policji zostało rannych. Mediolańska Izba Pracy na znak protestu przeciw brutalnemu zachowaniu się policji, proklamowała w dniu 6 bm. od godziny 9 do 12, strajk powszechny wszystkich kategorii robotników Mediolanu i prowincji.

Przemówienie papieża do Niemców

BERLIN, (PAP). — Papież wygłosił przez radio watykańskie nowe przemówienie w języku niemieckim, z okazji kongresu katolików niemieckich w Bochum. Papież podkreślił na wstępie „swe uczucia ojcowskiej życzliwości i swą świadomość świętego obowiązku wobec drogich synów i córek Niemiec".

Piąty dzień obrad II Kongresu ŚFMD

BUDAPESZT, (PAP). — Piąty dzień obrad II Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej pod przewodnictwem delegata Vietnamu — Fo, rozpoczął się przemówieniem delegata Portorico Pablo Garsia, który podkreślił, że kraj jego jest jaskrawym przykładem gospodarowania imperialistów amerykańskich. Następnie jeden z członków delegacji chińskiej, oznajmił o nowym zwycięstwie chińskiej armii ludowej — o wyzwoleniu całej prowincji Hunnan, na co zareagowała sala burzą oklasków. Z kolei przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji młodzieży USA — Dawid More.

Następnie na wniosek młodej Murzynki, członkini delegacji USA, Kongres postanowił przesłać energiczny protest do prezydenta Trumana w związku z niedawnym bestialskim napadem na Paula Robesona.

Delegat Malajów — Lim, nakreślił bohaterską walkę młodzieży Malajów przeciw angielskiemu imperializmowi. Następnie przemawiali: delegat Turcji Humbaraci, przedstawiciel socjalistycznej młodzieży Włoch — Dario Valori i delegatka Holandii — Betty Zeehandeler.

Na wtorkowym posiedzeniu przemawiał ponadto delegat Kolumbii Jose Gutienes, delegat Algeru — Kraba i delegat Nigerii.

Na szerokim świecie

Watykańscy opiekunowie hitlerowców

Pismo włoskie „Unita” z 4 bm. publikuje pod tytułem „Partia hitlerowska odradza się w Rzymie w niemieckich katolickich uniwersytetach pod opiekuńską protekcją Watykanu. Führer młodzieży hitlerowskiej żyje w kolegium katolickim”, artykuł, który podajemy poniżej.

„Sprawy byłego przywódcy hitlerowskiego Ottona Waechtera, który przez trzy lata żył w Rzymie w niemieckim instytucie S. M. Dell'Anima, a zmarł w szpitalu San Spirito rzuciła światło na ścisłe więzy łączące hierarchię watykańską z elementami nazistowskimi, żyjącymi w naszym mieście w charakterze „uchodźców”. Więzy te wyrażające się konkretnie w pomocy materialnej i działalności politycznej oraz ideologicznej zasługują na obszerne oświetlenie. W tym celu nawiązaliśmy natychmiast kontakt z naszymi watykańskimi informatorami. Oto wiadomości nam dostarczone: Instytuty niemieckie i austriacko węgierskie istniejące w Rzymie są ośrodkami grupującymi wszystkich Niemców mieszkających w Rzymie, którzy odczuwają tęsknotę za Trzecią Rzeszą. Wielu byłych wojskowych niemieckich, lotników i członków oddziałów SS mieszka i stołuje się w tych instytucjach, które udzieliły im wszelkiej możliwej pomocy. Wielu z nich zostaje następnie wysłanych do południowej Ameryki, specjalnie do Argentyny. Przed rokiem w czasie konfliktu między Żydami a Arabami w Palestynie major niemiecki Wilhelm Friede, były oficer lotnictwa, zainstalował się w papieskim kolegium niemiecko - węgierskim przy ulicy S. Nicolo da Tolentino 13, zakładając w gościnnych murach Instytutu pewnego rodzaju biuro meldunkowe dla byłych wojskowych hitlerowskich. Chodziło o wysłanie ich do Palestyny i stworzenie z nich pewnego rodzaju antyżydowskiego legionu cudzoziemskiego.

Friede, który bezsprzecznie przebywa nadal w Rzymie, brał udział w pogrzebie zabójcy Dolfussa i byłego gaulaitera Galicji, Ottona Waechtera, którego zwłoki zostały pobłogosławione przez biskupa Hudala rektora niemieckiego instytutu S. M. Dell'Animo. Na pogrzebie Waechtera zgromadziła się elita hitlerowska znajdująca się w Rzymie. Za proszenia wzięcia udziału w pogrzebie były kolportowane ustnie za pośrednictwem osób zaufanych, należących do związku hitlerowskiego i przez księdza Monsignore Hudala, ich wybitnego ojca duchownego i protektora.

Wystarczy w późnych godzinach przedpołudnia przejść koło zamkniętej bramy kolegium S. M. Dell'Anima przy ulicy Della Pace 20, by mieć złudzenie, iż żyje się jeszcze w czasie okupacji hitlerowskiej. Byli wojskowi hitlerowscy, którzy przybywają do instytutu są wprawdzie w ubraniach cywilnych, ale pomimo to nie można ich nie rozpoznać.

Ich postawa wojskowa, powitanie „heil” pozdrowienie wyciągniętym ramieniem przypominają nam pierwszy okres istnienia paktu osi. Trudno powściągnąć odruch oburzenia. Niektórzy z pośród tych Niemców pozostają we Włoszech od momentu rozkładu armii niemieckiej. Inni, a tych jest większość, przybywają do Włoch przekraczając tak zwaną granicę alpejską, przy pomocy tajnych organizacji południowo-tyrolskich. Według informacji krążących wśród Niemców mieszkających w Rzymie partia nacjonal - socjalistyczna miała rzekomo zostać przywrócona w naszym mieście dzięki inicjatywie wielu byłych dostojników hitlerowskich i w porozumieniu z niemieckimi i austriackimi duchownymi wyższej rangi”.

Strajk pracowników bankowych
we Włoszech

RZYM, (PAP). — Strajk włoskich pracowników bankowych, który rozpoczął się 1 września, trwa w dalszym ciągu na obszarze całego kraju.

5 września pracownicy banków w Rzymie Florencji i Neapolu, którzy strajkowali tylko w godzinach południowych, przeszli do strajków całodziennych.

Izby pracy w Turynie i Mediolanie ogłosiły, że masy pracujące tych prowincji gotowe są rozpocząć strajk powszechny na znak solidarności z pracownikami bankowymi.

W Turynie i w prowincji turyńskiej strajk powszechny rozpoczął się 6 września.

Dalsze szczegóły zajść
po koncercie Paula Robesona

NOWY JORK PAP. Jak już donosiliśmy, w dniu 4 bm. odbył się wbrew terrorowi chuliganerii faszystowskiej koncert Paula Robesona w Peekskill, który zgromadził ponad 25 tys. osób. Po koncercie bojówkarze faszystowscy obrzucali kamieniami poszczególnych, powracających do domu słuchaczy koncertu Paula Robesona.

Jak okazuje się — ilość rannych wynosi 77 osób. Bojówkarze faszystowscy uszkodzili również kilkanaście samochodów.

Uczestnicy koncertu stwierdzają, że policja zajęła w stosunku do napastników faszystowskich stanowisko, które określić należy w najlepszym wypadku jako „życzliwą neutralność”. Wśród rannych są kobiety i dzieci. Paul Robeson, który pod opieką samoobrony wydostał się z Peekskill bez szwanku stwierdził, że policjanci stali bezczynnie, przyglądając się faszystom obrzucającym publiczność koncertową kamieniami. Policji było dość i gdyby tylko chciała, mogłaby bez trudu zapobiec zajściom.

Policja aresztowała zaledwie kilkudziesięciu chuliganów w związku z poranieniem jednego z policjantów, do którego doszło w czasie zamieszania — lecz następnie wszystkich aresztowanych wypuściła na wolność.

Podczas, gdy koncert Paula Robesona zgromadził ponad 25 tys. ludzi — kontrmanifestacja zapowiedziana przez faszyzującą organizację „Weteranów” wypadła bardzo mizernie i zgromadziła najwyżej około 2 tys. osób.

Sprawa Formozy

Przewodniczący Ligi Ludowo - Demokratycznej Formozy (Taiwanu) — Hsieh - Hsue - Hung — ogłosił oświadczenie, w którym podkreśla, że niezwłocznie po uwolnieniu przez armię ludową Chin kontynentalnych nastąpi uwolnienie Formozy.

Przeszło 6 milionów mieszkańców Formozy — powiedział Hsieh - Hsue-Hung — jest zdecydowanych przeciwstawić się zakusom imperialistów amerykańskich, usiłujących zawładnąć wyspą. Mieszkańcy Formozy, uciskani przez imperializm japoński w ciągu przeszło 50 lat, nie pójdą teraz w niewolę imperialistów amerykańskich. Naród chiński posiada dość sił, by uniemożliwić wszelkie agresywne posunięcia zaborców.

Hsieh - Hsue - Hung przypomniał, że Stany Zjednoczone w roku 1847 udzieliły Japonii wszechstronnej pomocy w inwazji na Formozę, dostarczając jej oddziałów wojskowych, amunicji i okrętów. W roku 1895 Amerykanie popierali żądania japońskie, dotyczące aneksji tej wyspy.

Po kapitulacji Japonii w roku 1945, imperializm amerykański w stosunku do Formozy idzie w ślady imperializmu japońskiego. Współpracując z Kuomintangiem, Amerykanie rozbudowują na wyspie bazy morskie i lotnicze, zagarniając jednocześnie pod swą kontrolę przemysł górniczy oraz inne podstawowe gałęzie gospodarki. Imperialiści amerykańscy chcą przekształcić Formozę w swą kolonię.

Aby zapewnie jak najszybciej realizację swych celów, rząd amerykański inspiruje tzw. „ruch wolnościowy” na wyspie, kierowany przez zdrajców narodu chińskiego. Gdy okazało się, że ruch ten nie może spełnić postawionych mu zadań, imperialiści amerykańscy oświadczyli jawnie, iż zamierzają anektować Formozę.

Prasa doniosła, że rząd Stanów Zjednoczonych wystosował notę do rządu kuomintangowskiego w Kantonie, w której domaga się, ażeby Formoza została przekształcona w część strefy okupacyjnej USA na Pacyfiku. Jakim prawem rząd USA chce zagarnąć wyspę Formozę należącą do Chin? — zapytuje Hsieh-Hsue-Hung.

Armia ludowa posuwa się na południe Chin. Fuczou, port położony na przeciwko Formozy, został uwolniony. Ludność Formozy udzieli armii ludowej pomocy w usunięciu resztek sił kuomintangowskich i wypędzeniu agresywnych sił imperializmu USA z wyspy — podkreślił w zakończeniu przewodniczący Ligi Ludowo - Demokratycznej Formozy.

Kronika polityczna

6 bm. Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację repatriantów z Mandżurii, która złożyła na ręce Premiera serdeczne podziękowanie Rządowi Rzeczypospolitej za umożliwienie im powrotu do kraju i za zajęcie się ich losem po przybyciu do Polski.

Pracownicy spółdzielni w Drobinie
wzywają do współzawodnictwa pracy
wszystkie punkty skupu zboża w kraju

Przed spółdzielniami gminnymi, które w tym roku po raz pierwszy obejmują skup zboża, stoi ważne zadanie usprawnienia gospodarki zbożowej w kraju przez sprawne skupienie wszystkiego dostarczonego przez rolników zboża oraz przez podniesienie jakości zboża, tak, aby odpowiadało ono ustalonym standartom. Pracownicy spółdzielczych punktów skupu doceniają ważność tego zadania, o czym świadczy fakt, że pracownicy punktu skupu gminnej spółdzielni w Drobinie w pow. płockim wystąpili z inicjatywą współzawodnictwa pracy w skupie. Wysunięte hasła współzawodnictwa obejmują m. in. sprawność organizacyjną w skupie oraz dokładne przestrzeganie norm jakości przyjmowanego zboża. Występując z tą inicjatywą zespół pracowników skupu w Drobinie wezwał do współzawodnictwa pracowników wszystkich punktów skupu w kraju.

Uroczysta akademia
w V rocznicę reformy rolnej

6 września 1944 r. Krajowa Rada Narodowa uchwaliła dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej. W piątą rocznicę uchwalenia dekretu, odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz pracowników Zarządu głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. W akademii brali również udział: wicemin. rolnictwa i ref. roln. dr. Stanisław Kowalewski, prezes ZSCh dr Stefan Ignar i sekretarz generalny ZSCh — pos. Mieczysław Bodalski.

W czasie akademii, której przewodniczył dyrektor gabinetu ministra rolnictwa — Kleszczycki, referat o znaczeniu dekretu o reformie rolnej wygłosił wicemin. Kowalewski. Mówca podkreślając, że ocena każdego wydarzenia historycznego musi być przeprowadzona przy pełnym uwzględnieniu warunków tego okresu, w jakim się ono dokonało oraz jego znaczenia na przestrzeni rozwijającego się procesu historycznego przeprowadził dokładną analizę stosunków w Polsce w roku 1944 oraz wykazał, że dekret o reformie rolnej odegrał w Polsce powojennej wielką rolę. Dekret ten w sposób decydujący przyczynił się do utrwalenia władzy ludowej w Polsce przez starcie z powierzchni życia polskiego wpływów ziemiaństwa; przez stworzenie podwalin pod utrwalenie sojuszu robotniczo - chłopskiego, który święcił triumf już w czasie przeprowadzania parcelacji majątków obszarniczych przez gromady chłopów

Oceniając z perspektywy czasu rolę dekretu oraz jego znaczenie dla przygotowania nowego etapu w historii wsi polskiej, budującej zręby socjalizmu, wiceminister Kowalewski stwierdził, że rocznica dekretu o reformie rolnej jest i będzie obchodzona jako święto demokracji.

Po referacie wiceministra Kowalewskiego nastąpiła część artystyczna, która zakończyła akademię.

Krzyże zasługi dla mierniczych
— przodowników pracy

W dniu 6 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie, uroczystość nadania krzyżów zasługi. mierniczym — przodownikom pracy. W uroczystości wziął udział wiceminister rolnictwa i r. r. ob. Kowalewski oraz przedstawiciele Głównego Urzędu Pomiarów Kraju, Zarz. Głównego Zw. Mierniczych R. P. i Naczelnej Organizacji Technicznej.

Złoty krzyż zasługi oraz nagrodę w wysokości 50.000 zł otrzymał mierniczy z Woj. Urzędu Rolnictwa i R. R. w Poznaniu ob. Władysław Chełmiński, który przy wykonywaniu pomiarów osiągnął 620 proc. normy. Srebrnym krzyżem zasługi oraz premią w wys. 30.000 zł nagrodzony został mierniczy z Woj. Wydziału Rolnictwa i R. R. w Katowicach ob. Jan Swoboda, który osiągnął 545 proc. normy.

Dyplomy uznania za wydajną pracę przy pomiarach kraju otrzymali ponadto mierniczowie: ob. ob. Józef Tubielewicz i Czesław Jaworski z Olsztyna, ob. Roman Specjalski z Gdańska, Władysław Nurek z Kielc oraz Stanisław Wolski z Warszawy. Wyróżnieni dyplomami uznania mierniczowie, dzięki dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu i usprawnieniom pracy, wykonywali przeciętnie od 314 do 400 proc. normy.

Kongres Pokoju
w Meksyku

MEKSYK, (PAP). — W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie Kongresu Pokoju, na którym reprezentowane są wszystkie narody kontynentu amerykańskiego. Przewodniczy wybitny poeta meksykański Gonzales. Na pierwszym posiedzeniu odczytano m.in. depesze powitalne b. prezydenta Meksyku Cardenasa i b. prezydenta Kuby, Batisty.

Dwaj księża — konfidenci Gestapo
przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi

Przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi stanęli dziś dwaj księża — KS. ROMAN GRADOLEWSKI b. proboszcz par. św. Krzyża w Łodzi i KS. ALOJZY HOSZYCKI z Pabianic pod Łodzią — na których ciąży zarzut zdrady narodu polskiego podczas okupacji.

Obaj oskarżeni księża zdradzili kraj ojczysty, podpisując drugą grupę tzw. „niemieckiej listy narodowościowej”. Akt oskarżenia podaje, że ks. Gradolewski zgłosił się ochotniczo do współpracy z Gestapo, obejmując na zlecenie niemieckiej tajnej policji politycznej funkcje tzw. rezydenta w łódzkiej Kurii biskupiej. Organizował także sieć agentów gestapo w terenie.

Ścisłe kontakty występnego kapłana z niemiecką tajną policją datują się od końca 1939 r. Ksiądz Gradolewski był częstym gościem w siedzibie gestapo przy ulicy Arnstadta, gdy odbywał długie konferencje z gestapowcami Guenthrem, Fuchsem i Willi Maissnerem, dla których również wydawał huczne przyjęcia na plebanii. Jako rezydent niemieckiej tajnej policji politycznej rozpoczął akcję werbowania konfidentów. Jednym z nich był franciszkanin ks. Alojzy Hoszycki, używający imienia zakonnego „Jacek”.

Ksiądz Hoszycki, pełniący wówczas funkcje kapelana w żeńskim klasztorze w Pabianicach, podpisał niemiecką listę narodowościową i rozpoczął rozpracowywanie dla gestapo polskich organizacji podziemnych, których zaufaniem cieszył się jako kapłan. Wykorzystując te kontakty z antyhitlerowskim podziemiem ks. Hoszycki za pośrednictwem ks. Gradolewskiego zadenuncjował w gestapo aktywnego działacza konspiracyjnego i redaktora prasy podziemnej ks. Wacława Tokarka, który został przez Niemców aresztowany i zesłany do Dachau.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przy szczelnie wypełnionej publicznością sali, pierwszy składa zeznania osk. ks. Hoszycki. Do zarzucanych mu zbrodni nie przyznaje się. Potwierdza jednak na wstępnie, iż rzeczywiście pod wpływem osk. Gradolewskiego i ks. Holdtego z zakonu Franciszkanów w Wieluniu — również Niemca i jak słyszał — zaufanego gestapo oraz sióstr — volksdeutschek z zakonu „Miłości Bożej” w Pabianicach z przełożoną, siostrą Otylis na czele, wpisał się na niemiecką listę narodowościową.

Oskarżony nie może też zaprzeczyć, iż dokonał wielu innych zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów przestępczych, pisząc donosy do gestapo i składając obciążające zeznania w procesach tzw. Sondergerichtach przeciwko aresztowanym Polakom.

Przechodząc do charakterystyki współoskarżonego ks. Gradolewskiego, oskarżony Hoszycki stwierdza, iż był on w bardzo bliskich stosunkach z gestapo. Od niego zależało wyznaczanie proboszczów w diecezji łódzkiej. W gmachu gestapo na ulicy Anszstadta w Łodzi, gdzie oskarżony Hoszycki rzekomo tylko raz był w towarzystwie oskarżonego księdza Gradolewskiego, ten ostatni czuł się bardzo swobodnie, a ze spotykanymi gestapowcami rozmawiał jak z kolegami.

Rozprawa trwa.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

W departamencie Alpes Maritimes (Francja) odbył się Kongres intelektualistów w obronie pokoju, który zgromadził licznych przedstawicieli nauki, kultury i sztuki francuskiej.

W ciągu ostatnich dwóch dni spłonęło we Francji Południowej dalszych 5 tys. hektarów terenów leśnych. Ogień nie został jeszcze ugaszony. Brak deszców, upały i wiatry przyczyniają się do dalszego rozszerzenia się pożaru lasów.

Według ostatnich doniesień na Międzynarodowych Targach w Lipsku (radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec) zawarto już transakcji na łączną sumę 13 milionów dolarów.

Na progu siewów jesiennych

W woj. śląskim rolnicy czynią przygotowania do siewów jesiennych. Mało- i średniorolni chłopi wykazują coraz więcej zainteresowania mechanizacją uprawy roli. Powstanie każdego nowego ośrodka maszynowego, przybycie nowych maszyn rolniczych witane jest przez rolników z wielkim zadowoleniem. Chłopi wspólnie z robotnikami biorą czynny udział w remoncie maszyn i sprzętu rolniczego. Komitety członkowskie przy gminnych spółdzielniach i ośrodkach maszynowych czuwają nad właściwym i sprawnym wykorzystaniem maszyn rolniczych. Obecnie rolnicy woj. śląskiego dążą do zastosowania w szerokim zakresie siewu rzędowego. Jesienią roku ub. i wiosną roku bież. siew rzędowy przeprowadzono na ok. 80 proc. ogólnego obszaru, przeznaczonego pod zasiew.

W roku bieżącym rolnicy woj. śląskiego postanowili przeprowadzić siew rzędowy na terenie całego województwa, obsiewając ogółem ok. 265 tys. ha.

Do terminowego przeprowadzenia tegorocznych żniw przez dro[illegible]ne i średnie gospodarstwa chłopskie woj. krakowskiego wydatnie przyczyniły się spółdzielcze ośrodki maszynowe, które wykonały plan prac żniwnych w 148 proc. Na przekroczenie planu, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, miało decydujący wpływ sprawne wykorzystanie maszyn. Na pierwsze miejsce wysunęły się ośrodki maszynowe pow miechowskiego i pow. krakowskiego.

W okolicach podgórskich akcja żniwna jest w toku. Również omłoty przebiegają sprawnie. W ruchu jest 195 młocarni różnego typu. Do siewów jesiennych przygotowanych jest 165 ośrodków.

Wszystkie szkoły rolnicze woj. krakowskiego przygotowują się do nowego roku szkolnego.

Na ukończeniu są zapisy do 21 liceów rolniczych. Liczba zgłoszeń do nich wzrosła znacznie. W nowym roku szkolnym będzie otwarte w woj. krakowskim liceum rachunkowości rolniczej. Ponadto istnieje w tym województwie jedyne w Polsce Liceum Zielarskie.

Przystąpiono do organizacji nowych 5 jednorocznych państwowych szkół rolniczych dla praktykantów - specjalistów. Będą one kształcić młodzież od 18 lat i dorosłych, którzy już pracowali w rolnictwie.

Jednoroczne szkoły hodowlane uruchomione będą w Więckowicach (pow. Kraków) i Łyżkowicach (pow. Miechów), sanitarno-weterynaryjna — w Kozach (pow. Biała), rachunkowości rolniczej — w Podegrodziu (pow. Nowy Sącz) i rolnicza — w Łąkowie (pow. Bochnia).

Uzupełniająca rejestracja analfabetów
odbędzie się dnia 15 września rb.

Zgodnie z zarządzeniem Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem, wydanego w porozumieniu z ministrem Oświaty, **odbędzie się w całym kraju w dniu 15 bm. uzupełniająca rejestracja analfabetów i półanalfabetów.** Pierwszy spis, przeprowadzony w lipcu br. przez terenowe komisje społeczne do walki z analfabetyzmem ujawnił liczbę 1.100.000 potrzebujących początkowego nauczania. Liczba jest jednak prawdopodobnie niższa od stanu rzeczywistego, ustalonego drogą obliczeń szacunkowych.

Dzień 15 września będzie wolny od nauki w szkołach. W dniu tym nauczyciele szkół ogólnokształcących przeprowadzą kontrolny spis dzieci objętych nauczaniem. Spis odbywać się będzie drogą lustracji terenu objętego zasięgiem każdej szkoły. Jednocześnie nauczyciele przy pomocy specjalnie delegowanych przez terenowe komisje do walki z analfabetyzmem aktywistów oświatowych, przeprowadzą uzupełniającą rejestrację analfabetów i półanalfabetów.

W ważnej tej akcji współdziałać winno całe społeczeństwo, a w szczególności partie polityczne, organizacje społeczne i młodzież szkolna. Ustalenie ostatecznego i pełnego spisu ludzi nie umiejących pisać i czytać ma podstawowe znaczenie dla prowadzonej z wielkim nakładem wysiłków i kosztów akcji likwidowania analfabetyzmu.

Robotnicy pomagają chłopom

Osiem robotniczych zespołów udało się w niedzielę 4 bm. do różnych miejscowości woj. warszawskiego, by dopomóc chłopom w przygotowaniach do orki i siewów jesiennych.

Pracownicy Centralnych Warsztatów Samochodowych MZK wyjechali do ośrodka maszynowego w Woli Worowskiej, gdzie dokonali napraw maszyn i narzędzi rolniczych. Do miejscowości pow. garwolińskiego udały się ekipy Wodociągów i Kanalizacji Zarz. Miejskiego, tramwajarzy z zajezdni przy ul. Kawęczyńskiej, kolejarzy z dworca Warszawa — Wschodnia i robotników budowlanych z WPB. Ekipy „Lotu“, PKP Warszawa — Zachodnia i „Wedla“ wyruszyły do powiatów pułtuskiego i sokołowskiego.

Po przeprowadzeniu remontów sprzętu robotnicy nawiązali serdeczny kontakt z miejscową ludnością, organizując zebrania dyskusyjne i występy zespołów artystycznych.

Kłopoty adresowe Radomyśla n|Sanem

Nieszczęściem każdej poczty jest pośpiech przy ekspediowaniu przesyłek, na skutek czego mieszają się adresy w których brzmienia ostatniej poczty są podobne do siebie albo identyczne. List zaadresowany do którejkolwiek w Polsce Woli, (a jest ich w Polsce około 200) całymi tygodniami błądzi od poczty do poczty co nie przyśpiesza jego nadejścia do rąk adresata.

Podobnie dzieje się z przesyłkami adresowanymi do Radomyśla n/Sanem. Ten Radomyśl nie jest wielki, więc może dlatego przesyłki do niego przeznaczone kierują się na Radomyśl Wielki, skąd po odleżeniu się wysyłane są w dalszą drogę.

Nie chcąc dalszych przetrzymywań swych przesyłek w Radomyślu Wielkim (pow. Dąbrowa koło Tarnowa, woj. Kraków) Radomyśl n/Sanem (pow. Tarnobrzeg, woj. Rzeszów) prosi wszystkie urzędy pocztowe o mniejszy pośpiech przy ekspediowaniu przesyłek, co przyśpieszy doręczenie ich adresatom w Radomyślu nad Sanem. (sg)

Nowy teatr w Warszawie

We wrześniu rb. w sali dawnego Teatru Klasycznego zostanie otwarta nowa placówka, nosząca nazwę Państwowego Teatru Współczesnego. Trzon tego teatru stanowić będzie zespół Łódzkiego Teatru Kameralnego, powiększony o aktorów Teatru Klasycznego oraz innych teatrów.

Dyrektorami Teatru Współczesnego są: Maria Gorczyńska i Michał Melina. Kierownikiem artystycznym i głównym reżyserem będzie Erwin Axer. Kierownictwo administracji obejmie Krystyna Zelwerowicz.

Teatr Współczesny rozpoczyna pracę w nadchodzącym sezonie sztuką O. Stewarta „Gwiazda Stevensona“.

Następną pozycją, a zarazem oficjalnym otwarciem sezonu będzie prapremiera sztuki Leona Kruczkowskiego „Niemcy“.

Teatr przygotowuje również współczesną sztukę radziecką Sofronowa pt.: „W pewnym mieście“.

„Za Wolność i Lud”

„Za Wolność i Lud" — to tytuł czasopisma organu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Pierwszy numer, poświęcony zjednoczeniu, obejmuje 24 strony druku.

Na treść numeru składa się wyjątek z Orędzia Prezydenta Bolesława Bieruta w dniu Swięta Odrodzenia 1949 r. z portretem Pierwszego Obywatela RP, projekt deklaracji ideowej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz szereg artykułów, obrazujących dorobek ideologiczny jednoczących się organizacji i zadania nowopowstającego Związku. Dalsze artykuły poświęcone są 10 rocznicy najazdu hitlerowskiego na Polskę i walce o pokój.

Gen. Franciszek Jóźwiak - Witold w artykule pt.: „Bojownicy o wolność i demokrację w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu", pisze o przodującej roli PPR w walcie z hitlerowskim najeźdźcą, a następnie PPR i PZPR w pracy pokojowej o lepsze jutro narodu. Autor formułuje najogólniejsze cele Związku w słowach: „Realizować będziemy wolę tych wszystkich, którzy życie oddali w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, w walce o jedność klasy robotniczej, w walce z faszyzmem, uciskiem i wyzyskiem".

O potrzebie międzynarodowego zjednoczenia organizacji bojowników o pokój i demokrację pisze dyrektor FIAPP — Edward Kowalski. Stwierdza on: „Sukces walki o pokój światowy zależy ściśle od koordynacji działania wszystkich organizacji demokratycznych, tak w poszczególnych krajach, jak i na arenie międzynarodowej".

Rocznicy wrześniowej i walce o pokój poświęcone są artykuły członka Ogólnopolskiego Komitetu Obrony Pokoju, rektora Stanisława Kulczyckiego i przewodniczącego Rady Naczelnej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, min. H. Swiątkowskiego.

Dalej znajdujemy artykuły poświęcone historii poszczególnych organizacji, wchodzących w skład nowego Związku. Płk. Sęk - Małecki pisze o ideologii Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Franciszek Łęczycki o Związku Weteranów Walk Rewolucyjnych 1905 r., Mieczysław Szleyen o drodze Dąbrowszczaków do Polski Ludowej. Artykuł płk. Jerzego Ziętka wykazuje podłoże rewolucyjne walki o wyzwolenie narodowe ludu śląskiego, a Franciszek Działoszyk omawia decydującą rolę robotników i chłopów poznańskich w powstaniu wielkopolskim. Chłopskim tradycjom rewolucyjnym i walce chłopów z okupantem poświęcone są artykuły Eugeniusza Baranowskiego i Czesława Wycecha.

Poezje: patriotyczną i rewolucyjną reprezentują wiersze Szenwalda, Broniewskiego i Przybosia.

Zeszyt jest barwnie i bogato ilustrowany.

KULTURA i SZTUKA

W ostatnich dniach przybyli do Warszawy w ramach wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej, dwaj znani kompozytorzy czechosłowaccy: Józef Stanislav i Andrzej Oczenasz. Goście czechosłowaccy spędzą w Polsce kilka tygodni. Wizyta ich ma na celu nawiązanie kontaktu z kompozytorami polskimi oraz zapoznanie się z polskim życiem muzycznym.

Ekipa filmowców z leningradzkiej wytwórni filmów popularno - naukowych kręci film - reportaż o Republice Karelo - Fińskiej pt. „W krainie lasów i jezior" wg. scenariusza W. Granatmana.

Radzieckie wydawnictwo „Sztuka" przystąpiło do wydania serii albumów pn. „Skarby malarstwa ZSRR". Albumy zawierać będą barwne reprodukcje dzieł z czołowych galerii i muzeów radzieckich.

Ekshumacja żołnierzy
radzieckich

W pierwszej połowie września będzie przeprowadzona na cmentarz przy ul. Żwirki i Wigury, ekshumacja 5 tys. żołnierzy radzieckich, poległych i pochowanych tymczasowo na terenie powiatu radzymińskiego.

Występy zespołów ludowych
w miastach ZSRR

Reprezentacyjne zespoły ludowe, złożone z chłopów wielkopolskich, rzeszowskich i górali, zaniosły niefałszowany folklor do Moskwy i do wielu innych miast ZSRR. Jak już donosiła prasa radziecka, tysiące zwiedzających wystawę polską w Moskwie oklaskiwało przy okazji pieśni i tańce polskich chłopów. Zespoły wzięły także udział w wielkim koncercie, urządzonym z okazji zakończenia wszechzwiązkowego kongresu zwolenników pokoju w Moskwie. Poza licznymi koncertami, polskie zespoły ludowe odwiedzały robotników największych fabryk moskiewskich, m. in. fabryki samochodów im. Stalina, złożyły wizytę w Domu Pionierów, nawiązały osobisty kontakt z członkami znanych u nas zespołów Moisiejewa i Swiesznikowa.

Wielkim wyróżnieniem było zaproszenie zespołów do nagrania prawie całego ich programu dla radiostacji telewizyjnej w Moskwie.

Przejazdem do domów rodzinnych, reprezentacyjne zespoły ludowe dadzą jedyny występ w Warszawie, pod koniec bieżącego tygodnia. Będzie to prawdziwa okazja dla tych wszystkich, którzy nie mieli dotąd możności zapoznać się z urokiem ludowych pieśni i tańców.

RADIO

CZWARTEK, 8 WRZESNIA

5.15 Wiad. 5.20 Konc. dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.15 Muz. 8.00 Wiad. 8.05 Muz. 8.35 „Daleko od Moskwy"..12.00 Wiadomości. 12.20 Aud. dla wsi. 12.55 Na swojską nutę. 13.30 Muz. obiadowa. 14.00 Kronika Rumuńska. 14.15 Konc. solistów. 14.50 Muz. 15.30 „Spiewajmy piosenki". 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 „Głos ludzki jako instrument muzyczny". 16.15 Antoni Dworzak Kompozytor Tygodnia. 17.00 Dziennik. 17.15 Muz. kameralna. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Dziennik. 19.15 „Wielkopolska siedzibą prastarych melodii i instrumentów". 20.00 Wszechnica radiowa. 20.20 „Utwory rozmaite". 21.00 Dziennik. 21.40 Utwory skrzypcowe. 22.00 „Miłość prawdziwa" — słuch.. 22.45 Muz. 23.00 Wiadomości. 23.10 Konc. symfoniczny.

Władze kościelne o »rzekomych objawieniach«
dawniej i dziś

Przytaczamy poniżej ciekawy dokument w postaci wyjaśnienia kurii arcybiskupiej w Poznaniu, odnoszącym się do rzekomego „cudu" w Słupi pod Srodą w 1927 r., a więc 22 lata temu. Poznańskie władze kościelne zajęły wówczas stanowisko zgodne z rozsądkiem, nazywając rzeczy po imieniu i wzywając „pątników" do opamiętania się i zajęcia uczciwą pracą.

Oto pełny tekst tego oświadczenia drukowanego w „PRZEGLĄDZIE KATOLICKIM" z dn. 13 lutego 1927 r. nr 7 str. 35:

Kuria arcybiskupia w Poznaniu zawiadamia: „Badania władzy duchownej w sprawie głośnych zajść w Słupi (parafia środzka) nie wykazały nadprzyrodzonego charakteru rzekomych wizyj, które stanowią treść owych wydarzeń. Stwierdziła przytem władza duchowna, że zajścia słupskie z jednej strony wzbudziły wprawdzie u wielu odruch pobożności, lecz równocześnie z drugiej strony w niejednym wypadku w skutkach swoich doprowadziły do chorobliwych podnieceń a szkodliwych dla wiary i powagi kościoła. Wobec tego władza kościelna wzywa wszystkich wiernych, aby zaprzestali wycieczek do Słupi, a natomiast tym więcej czcili N. M. P. przez stałość w wierze, przez życie cnotliwe i przez sumienne spełnianie swych obowiązków religijnych we własnym kościele".

Mimowoli nasuwa się wymowne porównanie stanowiska władz kościelnych dawniej, za czasów endecko - sanacyjnych, i obecnie, gdy władzę sprawuje rząd ludowy. Wystarczy zestawić przytoczony wyżej stosunek do „objawienia" w Słupi, oraz dwulicowość w odniesieniu bodajby do „cudu" lubelskiego czy jakiegokolwiek innego.

Tam użyto wyrażenia, iż „zajścia słupskie... w nie jednym wypadku doprowadziły do chorobliwych podnieceń, a szkodliwych dla wiary i Kościoła". I uczyniono to słusznie.

Ale w ten sam sposób i w tym samym duchu powinno się ukazać także i ostatnio wyjaśnienie jakiejś kurii biskupiej czy arcybiskupiej, które by skutecznie położyło kres „chorobliwym podnieceniom".

Ale biskupi tego nie czynią. Bo list lubelskiego biskupa Kałwy niczego nie wyjaśnił i był obliczony na sianie rozterki duchowej. Stanowi to najlepszy dowód stronniczego, nieprzyjaznego nastawienia w stosunku do wszystkiego, co się w Polsce buduje, ze strony książąt kościoła.

A byłby już czas najwyższy, ażeby zaprzestać intryg i mącenia, i stanąć razem z robotnikami i chłopami do uczciwej pracy. Byłaby to wymowna odpowiedź na anglosasko — watykańskie podjudzania nacjonalizmu i odwetu niemieckiego.

Archiwista

Dwie córeczki z trojaczków

(sz) Przed kilku dniami donieśliśmy o urodzeniu się trojaczków w powiecie gubińskim. Szczęśliwym ojcem trojaczków jest eselowiec — Bolesław Pietkiewicz z Gubinka.

1 bm. odbył się chrzest dwóch córeczek, (jedna zmarła), które otrzymały imiona: Krystyna i Danuta.

Rodzicami chrzestnymi byli — w zastępstwie wicewojewody Bertolda kol. Obliński Józef i pracownica Zarz. Woj. Krystyna Kowalska.

Chłopi wielkopolscy nie ulękną się groźby ekskomuniki papieskiej

Na zebraniach i odprawach Stronnictwa Ludowego w Wielkopolsce omawia się i dyskutuje wrogą, sprzeczną z zasadami chrześcijańskimi, politykę Watykanu.

Liczne wypowiedzi chłopów i robotników oraz polskich księży patriotów znajdujemy w prasie codziennej.

Dzisiaj zamieścimy dosłownie znamienne oświadczenie wzorowego i zamożnego gospodarza, eselowca Golińskiego z Kijewa, powiat Środa.

„Byłem pięć lat w obozach germańskich, gdzie ginęły miliony. Jestem wierzącym katolikiem. Lecz kiedy przed oczyma stanie mi widmo tych smutnych dni, to krew w żyłach się mrozi. W ten czas, kiedy szatan opętał cały naród niemiecki, Watykan milczał. Kiedy szaleli „wierni synowie" Berlina i Rzymu, to Watykan nie zastosował ekskomuniki. Dopiero dziś, kiedy goimy blizny i zacieramy rany i zniszczenia zadane przez tych, których należało wykląć, to grozi się tym, co pracują i wierzą. Nie ulękniemy się tej groźby i nadal będziemy budować naszą Polskę Ludową".

Oświadczenie to zostało przyjęte burzą oklasków.

W sprawie antypolskiej polityki watykańskiej w całym społeczeństwie istnieje jednomyślność. (sz)

14 silosów w leszczyńskim powiecie

(sz) Oddział Budowlany Pow. Zarz. ZSCh w Lesznie przystąpił ostatnio do budowy nowoczesnych silosów u mało- i średniorolnych chłopów. Wieś samopomocowa ma ich już 14. Dalsze 3 są w budowie. Wkrótce budowa silosów rozpocznie się w drugiej wsi samopomocowej w Wijewie. Silosy te oddadzą wielkie korzyści przy stale wzrastającej akcji hodowlanej.

Niezależnie od silosów buduje się nowoczesne gnojownie w Święcichowie. Dodać należy, że Oddział Budowlany ZSCh pobudował już szereg osiedli parcelacyjnych oraz stale zajęty jest dokonywaniem pilnych remontów zabudowań gospodarczych.

Działalność Oddziału jest bardzo pożyteczna i w powiecie leszczyńskim widoczna.

Chodzież w cyfrach i liczbach

(mk) Jak się dowiadujemy, w Chodzieży mieszka obecnie 8.434 osób. W 1945 roku Urząd Stanu Cywilnego zanotował 175 urodzeń i 242 zgony, zaś w ubiegłym roku 371 urodzeń i tylko 171 zgonów.

W mieście znajduje się Powiatowy Ośrodek Zdrowia, sanatorium PKP dla płucnochorych i szpital powiatowy. Przy Powiatowym Ośrodku Zdrowia istnieją przychodnie: przeciwjaglicza, przeciwweneryczna, dentystyczna, szkolna i ogólna. W pierwszym półroczu br. udzielono we wszystkich tych instytucjach 8.450 porad.

Szpital powiatowy posiada całkiem nowoczesne urządzenia. Znajduje się w nim 108 miejsc i łóżek. W sanatorium PKP leczyło się w pierwszym półroczu br. 325 osób. Sanatorium to przyjmuje na lecze nie nie tylko kolejarzy, lecz i innych chorych.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem opiekowała się w pierwszym półroczu br. 740 dziećmi. Wydała ona na to 1.303.939 zł. Udzielono tu 1.134 porad lekarskich, wydano 30.888 litrów mleka, a ponadto dość duże ilości: kaszy, cukru, mąki i jajek w proszku. Oprócz tego dzieci korzystały z różnych zabiegów lekarskich.

Miasto wypłaciło w 1948 roku 361.221 zł zapomóg dla osób biednych. W 1945 roku korzystało z zapomóg 80 osób, a obecnie 44.

Na cele oświatowe przeznaczyło miasto w b. r. 3.356.900 zł. Jest to prawie szósta część budżetu miejskiego. Obecnie istnieje w Chodzieży 11 świetlic i 1 radiowęzeł, zasilający 492 głośniki.

Stacje kopulacyjne powstaną w całym powiecie gorzowskim

(ra) Dążąc konsekwentnie do dalszego rozwoju akcji hodowlanej, władze powiatowe przystępują obecnie do zorganizowania stacji kopulacyjnych.

Celem przyśpieszenia akcji Państwowy Bank Rolny uruchomił specjalne kredyty na zakup buhajów i knurów. Z kredytów korzystają przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne, parcelacyjno - osadnicze, Gminne Spółdzielnie ZSCh, oraz chłopi średnio- i małorolni.

Wysokość udzielanych kredytów wynosi 100.000 zł na zakup jednego buhaja i do 40.000 zł na kupno jednego knura.

Wnioski spółdzielni, korzystających z kredytów, muszą być zaopiniowane przez Ref. Rolnictwa i Reform. Rolnych, zaś rolników przez Zarząd Gminny ZSCh. Po skupieniu każdej ze sztuk należy przedłożyć starostwu świadectwo zakupionego rozpłodnika, wystawione przez lekarza weterynarii.

Ustalone zostały również opłaty za pokrywanie w stacji krowy, których wysokość wynosi 500 zł od sztuki, zaś macior 300.

Opłaty są własnością prowadzących stacje kopulacyjne.

Dobrze rozwija się zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych

(mk) Zespół Ośrodków PGR Bytyń w pow. szamotulskim jest jednym z największych w tamtejszej okolicy. Należą do niego majątki: Gaj Wielki, Ceradz Dolny, Sierpówko, Stramnica, Kiączyń, Stare, Witkowice, Brzeźno, i Chlewiska.

Wszystkie te gospodarstwa zajmują 3.600 ha ziemi ornej i 350 ha dobrze zarybionego jeziora Bytyńskiego. Całe gospodarstwo jest dobrze administrowane. Istnieje harmonijna współpraca administracji majątków z Radami Zakładowymi. Dobrze również rozwija się współzawodnictwo pracy, które w dużej mierze przyczynia się do podniesienia wydajności ziemi i do zwiększenia dochodów z hodowli zwierząt gospodarskich.

Nowocześnie zorganizowane tu czarnie zespołu dostarczają miesięcznie około 80 sztuk świń. W 5 majątkach zespołu: Ceradz Dolny, Stramnica, Brzeźno, Bytyń i Kiączyń, są nowocześnie urządzone świniarnie zarodowe, które dostarczają prosiąt dla zespołu a także i na sprzedaż.

Dobrze pracują Koła Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej

(R) Kobiety powiatu obornickiego organizują się chętnie w Kołach Gospodyń ZSCh. Świadczy o tym ich liczba. Kół jest 41 z 1.070 członkiń. Koła zajmują się hodowlą, organizacją gospodarstwa domowego i przydomowego, prowadzą ogródki wzorowe i zespoły artystyczne, oraz organizują kursy racjonalnego żywienia bydła, trzody chlewnej i drobiu.

Gospodynie są także członkinią mi grupy hodowców i plantatorów. Koła Gospodyń ZSCh zaprowadziły współzawodnictwo między poszczególnymi kołami o lepsze wyniki tuczenia, produkcji lnu, hodowli bydła i w sporcie wiejskim. Indywidualnie członkinie rozpowszechniają racjonalne formy przemysłu ludowego i domowego, a także czuwają, by nie było na wsiach wyzysku i spekulacji.

Wśród tych 41 Kół na wyróżnienie w pracy zasługują Koła: w Sycynie, w Nieczajnie, w Kiszewie oraz Koła w Spółdzielniach Produkcyjnych w Kowalewku.

W najbliższym czasie dzięki staraniom Kół Gospodyń odbędzie się w powiecie obornickim kurs prztworów owocowych i kurs kroju i szycia.

W Obornickiem powstało pięć lecznic dla zwierząt

(R) W powiecie obornickim jest czynnych 5 lecznic zwierzęcych. W stadium organizacji są dwie lecznice. Do końca 1950 zostaną uruchomione lecznice we wszystkich gminach.

W ramach zwalczania chorób zwierzęcych przeprowadzono w minionym okresie wielkie akcje mallenizacji wszystkich koni, masowego szczepienia trzody chlewnej i masowego badania koni na zarazę stadniczą.

Przeszkolono też kilkunastu gromadzkich przodowników weterynarii. W powiecie pracuje pięciu lekarzy weterynarii.

Zabudowania gospodarcze i stogi stały się pastwą płomieni

(sz) Ostatnia burza, która przeszła nad Wielkopolską, wyrządziła poważne szkody.

W nocy z 28 na 29 ub. m. w powiecie szamotulskim spaliły się od uderzenia pioruna stogi: w Bytomiu, Dobrojewie, Kasinowie i Sędzinach. Zabudowania gospodarcze spaliły się: w Chełmie, Ostrorogu, Turowie i Wilkowie.

Największe szkody poniósł PGR w Chełmie, gdzie spłonęła wielka obora. Dzięki przytomnej akcji ratunkowej zdołano uratować wszystko bydło oraz sąsiednie za budowania gospodarcze i śpichrze ze zbożem.

Szkody wyrządzone tej nocy przez pożary, oblicza się na 10 mil. zł, które pokryje Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Uniwersytety Ludowe wychowują budowniczych Polski Ludowej

(sz) Zarząd Wojewódzki ZSCh przy współudziale Kuratorium OS Poznańskiego organizuje w poznańskim województwie 5 Uniwersytetów Ludowych: 4 uniwersytety oświatowo - kulturalne: w Łęknie — pow. Środa, w Chwałkowie — pow. Gostyń, w Ciemnie Zborczym — pow. Konin i w Bojadłach — pow. Zielona Góra, a w Golinie Wielkiej — pow. Rawicz o charakterze spółdzielczym.

Kurs na Uniwersytecie Ludowym trwa 9 miesięcy. Nauka jest bezpłatna. Utrzymanie w internacie kosztuje 3 tys. zł miesięcznie. Zdolni a niezamożni słuchacze korzystać mogą ze stypendiów i zniżek opłat w internacie.

Warunki przyjęcia: Ukończenie szkoły powszechnej, ukończone 18 lat życia, zamiłowanie do pracy społecznej i samokształcenia. Zgłoszenia wraz z życiorysem, od pisem świadectwa szkolnego, zaświadczenie organizacji społecznej względnie kierownika szkoły o prowadzeniu się kandydata, zobowiązanie rodziców względnie opiekunów uiszczania opat i ewentualnie zaświadczenie Urzędu Gminnego o niezamożności. To wszystko należy przesłać do 25 bm. pod adresem uniwersytetu, do którego ma ktoś zamiar uczęszczać.

Kogo należy winić za karygodne niedbalstwo?

(g) Nietkowice n. Odrą (pow. Krosno) są siedzibą Zarządu Gminnego, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Ośrodka Zdrowia, zlewni mleka, oraz ...ob. Longina Bykowskiego — kier. gminnej placówki Zjednoczenia Energetycznego. Ob. Bykowski nie zasługiwałby może na to, aby o nim pisać, gdyby nie karygodne wprost niedbalstwo z jego strony, które mogłoby w rezultacie kosztować życie ludzkie.

Pomijamy tu fakt, że w czerwcu br. w zagrodzie Stefana Dybowskiego wskutek zepsutej izolacji przewodu wysokiego napięcia porażony został prądem koń. Skoro koń padł nie z winy gospodarza — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wypłacił poszkodowanemu (w pow. krośnieńskim, istnieje od stycznia br. przymus ubezpieczenia koni i krów) 70 tys. zł tytułem odszkodowania.

Strata nie była za tym dla gospodarza zbyt bolesna.

Gorzej, że kierownik miejscowej placówki Zjednoczenia Energetycznego, mimo zgłoszenia zepsucia izolacji w czerwcu br. dotychczas nie zainteresował się tym wypadkiem i nie naprawił uszkodzenia. A w międzyczasie już „złapało" na podwórzu jednego ze starszych chłopców Dybowskiego. Dybowscy z daleka omijają (zwłaszcza po deszczu) tę część podwórza, gdzie znajduje się omawiany przewód. Sprawą tą zainteresował się również miejscowy Zarząd Gminny. Należy zatem oczekiwać, że niebezpieczeństwo zostanie wkrótce usunięte.

Reorganizacja Pow. Rady Narodowej w Sulęcinie

(ra) Ostatnio w skład Powiatowej Rady Narodowej w Sulęcinie powołano ob. ob. M. Siwko, Wł. Gąsowskiego, St. Czarneckiego, M. Murakową, Wł. Kowala, H. Dydzińskiego, Fr. Gąsiora, Al. Łabiszewskiego i A. Bosiaka.

Wymienieni radni złożyli na ręce przewodniczącego Rady Szczuckiego uroczyste ślubowanie.

Ze względu na przeprowadzoną reorganizację PRN uległ zmianie również skład prezydium, do którego wybrano ostatnio radnych: Fr. Cybulskiego — SL, i J. Jaremicza — SD.

Przewodniczącym Komisji Kontroli Społecznej wybrano jednomyślnie przewodniczącego PRN— M. Szczuckiego. Poza nim w skład Komisji weszli: W. Piekarski i J. Raba.

Na skutek reorganizacji PRN nastąpiły również zmiany personalne w Wydziale Powiatowym. Nowi członkowie Wydziału Powiatowego, którzy już objęli urzędowanie Fr. Ratajczak, Fr. Gąsior, J. Kurach, Cz. Leśniewski, M. Siwko. Z poza Rady w skład Wydziału Powiatowego wszedł Bol. Stanisławski

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-85224